

Portal Województwa Lubuskiego



Rajska muzyka w Lubuskiem



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -12 lipca 2018 godz. 11:54

26 lipca w Lubuskiem, po raz kolejny rusza wydarzenie wyjątkowe na kulturalnej mapie Polski - Przedsiębiorstwo Raju będący prologiem do festiwalu Muzyka w Raju. Wydarzenia wspiera samorząd województwa, w tym roku kwotą 115 tys. zł. - To promocja regionu poprzez wysoką kulturę. Przyjadą

do nas nie tylko młodzi muzycy, ale też wirtuozi światowej sławy. Nie ma lepszej promocji niż poprzez ludzi - to oni są naszymi ambasadorami - mówi marszałek Elżbieta Anna Polak.

Po raz kolejny w Lubuskim zabrzmiała muzyka dawna, w wykonaniu wybitnych artystów. Od 26 lipca gościć będziemy w Przedsionku Raju, a od sierpnia zatopimy się w prawdziwej rajskej muzyce na festiwalu Muzyka w Raju. Organizatorem wydarzeń jest Fundacja Canor, którą od kilku lat wspiera samorząd województwa. Marszałek Elżbieta Anna Polak podkreśla, że współpraca układa się bardzo dobrze i także dzięki temu festiwal się rozwija. - Jestem przekonana, że to będzie prawdziwa uczta dla melomanów, ale nie tylko, bo festiwal jest obecny w środowiskach małomiasteczkowych, wiejskich, w małych kościołach i cieszy się olbrzymią popularnością. W ten sposób promujemy muzykę dawną i jej historię. Jak widać nie jest ona trudna w odbiorze dla Lubuszan. Pan Cezary Zych, dyrektor festiwalu, wykształcił już sobie publiczność w naszym regionie i ja jestem z tego bardzo dumna - podkreśla.

Poprzez ten festiwal woj. lubuskie udowadnia, że muzyka wykonywana przez wybitnych artystów nie jest zarezerwowana dla najstojniejszych sal koncertowych i legendarnych teatrów operowych.

Tegoroczna edycja Przedsionku Raju poświęcona będzie muzyce Antonio Vivaldiego. Czy ten słynny kompozytor ma coś wspólnego z regionem lubuskim? - Tak - odpowiada Cezary Zych. - Na tej ziemi działał jego ulubiony uczeń - Johann Georg Pisendel. Był on przez wiele lat koncertmistrzem kapeli dworskiej w Dreźnie, z którą występował na Ziemi Lubuskiej - wyjaśnił. W ramach wydarzenia 11 razy usłyszymy „Cztery pory roku” w wielu miejscowościach. Przedsionek Raju tradycyjnie dotrze m.in. do Letnicy, Jordanowa, Żar, Świebodzina, Międzyrzecza i Żagania. W tym roku jednak na muzycznej mapie festiwalu znalazły się także Lubniewice, Nowa Sól, Przytok oraz dwa lubuskie szpitale psychiatryczne. - Chcemy, żeby Przedsionek docierał do miejsc, które są kulturowo zapomniane. Zależało nam na tym, żeby w tych koncertach wzięli udział pacjenci. Mam nadzieję, że ten nowy element się sprawdzi - wyjaśnił Cezary Zych.

Jeżeli chodzi o festiwal Muzyka w Raju, to tradycyjnie już rozpocznie się w sierpniu. W tym roku, jak przekonuje Cezary Zych, na festiwalu pojawi się większa niż kiedykolwiek grupa nowych wykonawców. Swoją premierę będzie też miało kilka projektów, a wielu wykonawców wystąpi w Polsce po raz pierwszy. Cezary Zych poinformował także, że będzie to ostatnia edycja festiwalu w tej formule. - Mając na uwadze dofinansowanie z Ministerstwa Kultury, postanowiliśmy wrócić do pomysłu, żeby część koncertów odbywała się poza Paradyżem. Żeby przez Muzykę w Raju pokazać inne miejsca w Lubuskiem. Myślę tutaj np. o Żaganiu. Przestałby to być festiwal jednego miejsca, a zostałby festiwalem regionu - wyjaśnił.

Festiwal nie mógłby się jednak rozwijać bez wsparcia samorządu województwa, który co roku dofinansowuje jego organizację. W tym roku to 115 tys. zł. Umowa podpisana została 12 lipca br. - Dofinansowanie rośnie z roku na rok, ale dlatego, że

znaczenie festiwalu jest coraz większe, nie tylko dla naszego regionu. Festiwal promieniuje. Przedsiwzięcie Raju obejmie nie tylko Lubuskie, ale też Dolnośląskie i Wielkopolskie – wyjaśnia marszałek Elżbieta Anna Polak. To wsparcie, jak podkreśla Cezary Zych, pozwoliło festiwalowi nie tylko na przetrwanie, ale także na rozwój. - Nasza współpraca rozpoczęła się, kiedy losy festiwalu nie był oczywiste. I tak naprawdę tylko dzięki tej współpracy i jej systematyczności udało nam się doprowadzić do sytuacji, w której kolejne edycje się odbywały i rozwijały. Dziś mogę powiedzieć, że ta nasza współpraca została doceniona przez Ministerstwo Kultury, które po raz pierwszy w historii przyznało nam 3-letnie dofinansowanie. To by się nie udało, gdyby nie stała, regularna współpraca i pomoc. Nie byłoby festiwalu, gdybyśmy nie mieli świadomości że mamy partnera, na którego możemy liczyć – zaznaczył.

Samorząd wspiera finansowo festiwal od 2012 rok. Do tej pory łączna kwota przekazanego wsparcia to ponad 530 tys. zł. Od tego roku fundacja przez kolejne trzy lata otrzymywać będzie także wsparcie z Ministerstwa Kultury w wysokości: 2018 r: 200 tys. zł, 2019 r.: 250 tys. zł oraz 2020 r.: 280 tys. zł.

Szczegóły festiwalu [TUTAJ](#)